



Sygn. akt I USKP 3/22

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 listopada 2022 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Zbigniew Korzeniowski (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Leszek Bielecki

SSN Jarosław Sobutka

w sprawie z odwołania B. W.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w Sosnowcu

o wysokość emerytury,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń
Społecznych w dniu 15 listopada 2022 r.,

skargi kasacyjnej ubezpieczonego od wyroku Sądu Apelacyjnego w Katowicach
z dnia 25 czerwca 2020 r., sygn. akt III AUa 2327/19,

**uchyla zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje Sądowi
Apelacyjnemu w Katowicach do ponownego rozpoznania oraz
orzeczenia o kosztach postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Ubezpieczony B. W. wniósł odwołanie od decyzji pozwanego Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Sosnowcu z dnia 26 listopada 2018 r., odmawiającej przeliczenia emerytury, wydanej po rozpoznaniu wniosku ubezpieczonego z 30 listopada 2012 r. o ponowne ustalenie kapitału

początkowego, przekazanego organowi rentowemu do rozpoznania wyrokiem Sądu Apelacyjnego z dnia 21 czerwca 2018 r., wydanym w sprawie III AUa 1329/17.

Sąd Okręgowy w Katowicach uwzględnił odwołanie i wyrokiem z 3 października 2019 r. zmienił zaskarżoną decyzję oraz ustalił wysokość kapitału początkowego ubezpieczonego z uwzględnieniem jego przychodów wykazanych w załącznikach do wniosku z 30 listopada 2012 r., stanowiących podstawę głównej i uzupełniającej opinii biegłego wydanej w sprawie prowadzonej przed Sądem o sygnaturze XI U 734/13.

Sąd Apelacyjny w Katowicach po apelacji pozwanego wyrokiem z 25 czerwca 2020 r. zmienił wyrok Sądu Okręgowego i oddalił odwołanie ubezpieczonego.

Sąd Okręgowy stwierdził, że istotę sporu stanowi rozstrzygnięcie czy i od kiedy organ rentowy prawidłowo ustalił kapitał początkowy ubezpieczonego. Ustalił, że ubezpieczony (ur. w 1951 r.) od 1 lutego 2009 r. nabył prawo do renty z tytułu niezdolności do pracy. Podstawą wymiaru renty były angaże z M. w K. z lat 1979-90. Od 22 listopada 2011 r. ubezpieczony nabył prawo do emerytury z tytułu pracy w szczególnych warunkach. W toku sporu o emeryturę, 30 listopada 2012 r. i 4 grudnia 2012 r. ubezpieczony złożył wnioski o ponowne przeliczenie wysokości świadczenia i kapitału początkowego na podstawie załączonych do nich tym razem list płac i premii z M. w K. za okres zatrudnienia w latach 1982-1988, domagając się ustalenia wwpw z 20 najkorzystniejszych lat. Na skutek tych wniosków: 1) decyzją z 14 stycznia 2013 r. organ rentowy odmówił przeliczenia świadczenia powołując się na art. 114 ustawy o emeryturach i rentach z FUS. Prawomocnym wyrokiem Sądu Okręgowego w Katowicach z 20 grudnia 2016 r., wydanym w sprawie o sygn. akt XI U 734/13 zmieniono zaskarżoną przez ubezpieczonego decyzję w ten sposób, że ustalono wwpw świadczenia ubezpieczonego na 125,86%. Wysokość wskaźnika została ustalona przez Sąd na podstawie głównej i uzupełniającej opinii biegłego sądowego z zakresu emerytur i rent oraz ubezpieczeń społecznych z 20 najkorzystniejszych lat 1971-1974, 1977-1989, 1998, 2005 i 2008 przy uwzględnieniu przedłożonych przez ubezpieczonego wówczas list płac i premii (decyzja i opinie biegłego oraz wyrok w aktach o sygn. XI U 734/13 i w aktach rentowych ubezpieczonego); 2) decyzją z 29 stycznia 2013 r. organ rentowy

ponownie ustalił wysokość kapitału początkowego ubezpieczonego. Do jego obliczenia przyjął wynagrodzenia z 10 kolejnych lat kalendarzowych 1979-1988 biorąc pod uwagę jedynie angaże ubezpieczonego z M. w K. (...). Organ rentowy nie uwzględnił przy dokonywaniu obliczeń wwpw list płac i premii za okres zatrudnienia w latach 1982-1988 załączonych do wniosku z 30 listopada 2012r., a jedynie angaże z tego okresu. Dlatego też wskaźnik wwpw liczony z 10 lat od 1979-1988 wyniósł 149,91%.

Wykonując wyrok Sądu Okręgowego w Katowicach, wydany w sprawie XI U 734/13 decyzją z dnia 15 lutego 2017 r. organ rentowy przeliczył wysokość renty ubezpieczonego poczynawszy od dnia 1 listopada 2012 r. Obliczona wysokość świadczenia okazała się mniej korzystna dla ubezpieczonego od wysokości emerytury, wobec czego organ rentowy rozpoczął wypłatę wyższego świadczenia.

Dnia 23 lutego 2017 r. ubezpieczony znów wystąpił do organu rentowego o ponowne ustalenie kapitału początkowego, a następnie wysokości emerytury od 22 listopada 2011 r. w oparciu o wysokość wynagrodzeń z lat 1979-1998 na podstawie załączników do jego poprzedniego wniosku z 30 listopada 2012 r., stanowiących podstawę opinii biegłego wydanych w opisanej wyżej sprawie XI U 734/13. Organ rentowy: 1) decyzją z 29 marca 2017 r. ponownie ustalił wysokość kapitału początkowego ubezpieczonego. Wskaźnik wysokości podstawy wymiaru ponownie obliczony z 10 kolejnych lat kalendarzowych 1979-1988 wyniósł 173,03%. Przy jego ustalaniu przyjęto wwpw za te lata, ustalone przez Sąd w sprawie o sygn. akt XI U 734/13; 2) decyzją z 30 marca 2017 r. przeliczył emeryturę ubezpieczonego od 1 lutego 2017 r., tj. od pierwszego dnia miesiąca, w którym złożono wniosek; wysokość świadczenia obliczono na podstawie art. 53, 26 i 183 ustawy o emeryturach i rentach z FUS. Najwyższa okazała się emerytura kapitałowa obliczona po myśli art. 26 tej ustawy; przy jej ustaleniu uwzględniono nową wysokość kapitału początkowego ustalonego decyzją z 29 marca 2017 r. i przyjęto wwpw wynoszący 173,03%. Ubezpieczony wniósł odwołanie od tej decyzji.

Wyrokiem z dnia 14 czerwca 2017 r., wydanym w sprawie o sygn. akt XI U 655/17 Sąd Okręgowy w Katowicach oddalił odwołanie ubezpieczonego.

Wyrokiem Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 21 czerwca 2018 r., sygn. akt III AUa 1329/17 oddalono apelację ubezpieczonego od tego wyroku, a

wniosek ubezpieczonego z dnia 30 listopada 2012 r. o ponowne ustalenie kapitału początkowego wraz z kopiami list płac i premii za lata 1982-1988 akt przekazano organowi rentowemu do rozpoznania. Sąd drugiej instancji wskazał iż umknęło organowi rentowemu, że składając ów wniosek wraz z dokumentacją płacową, ubezpieczony wprawdzie wskazał, że dotyczy on wysokości wskaźnika podstawy renty, ale przy drugim myślniku wyraźnie zaznaczył, że domaga się ponadto przeliczenia kapitału początkowego z 20 lat. W ocenie Sądu, organ rentowy dostrzegł wówczas, że wniosek dotyczy także ponownego ustalenia wysokości kapitału początkowego, gdyż kopię tego pisma dołączył również do akt kapitałowych, jednak faktycznie go nie rozpoznał. Dlatego też po myśli art. 477¹⁰ § 2 k.p.c. Sąd Apelacyjny przekazał go organowi rentowemu do rozpoznania zastrzegając, że ustalona w załatwieniu tego wniosku wysokość kapitału początkowego winna znaleźć odzwierciedlenie przy weryfikacji wysokości emerytury ubezpieczonego.

Wykonując powyższy wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach i rozpatrując wniosek ubezpieczonego z 30 listopada 2012 r. o ponowne ustalenie kapitału początkowego organ rentowy wydał zaskarżoną decyzję z 26 listopada 2018 r., sprostowaną aneksem z 10 stycznia 2019 r. Odmówił nią przeliczenia emerytury, ponieważ postępowanie sądowe w sprawie XI U 734/13 dotyczyło renty. W uzasadnieniu decyzji organ rentowy wskazał, że wysokość renty została obliczona w decyzji z 15 lutego 2017 r., a kapitał początkowy został przeliczony decyzją z 29 marca 2017 r. na wniosek z 23 lutego 2017 r. Na podstawie nowo ustalonego kapitału początkowego decyzją z 30 marca 2017 r. przeliczono wysokość emerytury. W konsekwencji uznano brak podstaw do przeliczenia świadczenia i wyrównania emerytury od 22 listopada 2011 r.

Dnia 10 grudnia 2018 r. ubezpieczony złożył wniosek o przeliczenie emerytury i nadpłatę tego świadczenia za okres wsteczny od 1 grudnia 2012 r. do 31 stycznia 2017 r. Decyzją z 12 lutego 2019 r. organ rentowy odmówił przeliczenia świadczenia. Dnia 18 lutego 2019 r. ubezpieczony złożył w ZUS odwołanie od tej decyzji negując jednoznacznie jej zasadność, które błędnie przekazano do Sądu jako jego pismo procesowe.

Sąd Okręgowy w podstawie prawnej rozstrzygnięcia wskazał, iż na mocy art. 15 ust. 6 ustawy emerytalnej na wniosek ubezpieczonego podstawę wymiaru emerytury lub renty może stanowić ustalona w sposób określony w ust. 4 i 5 przeciętna podstawa wymiaru składki na ubezpieczenie społeczne lub ubezpieczenia emerytalne i rentowe w okresie 20 lat kalendarzowych przypadających przed rokiem zgłoszenia wniosku, wybranych z całego okresu podlegania ubezpieczeniu. Okolicznością bezsporną, bo przyznaną przez organ rentowy jest, że pomimo posiadania przedłożonych przez ubezpieczonego wraz z wnioskiem z 30 listopada 2012 r. list płac i premii za okres pracy w latach 1982-1988, ZUS w ogóle nie uwzględnił ich przy ustalaniu wysokości kapitału początkowego w decyzji z 29 stycznia 2013 r. Zamiast tego w decyzji tej przyjął wynagrodzenie ubezpieczonego z 10 kolejnych lat kalendarzowych 1979-1988 biorąc ponownie pod uwagę jedynie jego angaże z M. w K., którymi posłużono się w sprawie o przeliczenie renty o sygnaturze i w decyzji odmawiającej przeliczenia świadczenia z 14 stycznia 2013 r., którą potem zmieniono prawomocnym wyrokiem tutejszego Sądu z 20 grudnia 2016 r. wydanym w sprawie o przeliczenie renty o sygnaturze XI U 734/13. Wskaźnik wpw liczony z 10 lat od 1979-1988 w decyzji ustalającej ponownie kapitał początkowo z 29 stycznia 2013 r. wyniósł 149,91%. Tymczasem powinien już wówczas wynosić 173,03%, jak przyjęto następnie w decyzji o jego przeliczeniu z 29 marca 2017 r. Dopiero wtedy przy jego ustalaniu za to samo 10-lecie przyjęto wskaźniki wpw ustalone przez Sąd w postępowaniu o sygn. akt XI U 734/13 na podstawie tych samych załączników do wniosku ubezpieczonego o przeliczenie kapitału początkowego z 30 listopada 2012 r. w postaci list płac i premii z M. w K., które winny stanowić podstawę wydania decyzji z 29 stycznia 2013 r. Taki nowy wwpw winien rzutować na wysokość świadczenia ubezpieczonego, co będzie przedmiotem postępowania odwoławczego od decyzji organu rentowego z 12 lutego 2019 r., którą odmówiono mu przeliczenia świadczenia i jego nadpłaty za okres wsteczny od 1 grudnia 2012 r. do 31 stycznia 2017 r. i która została przez niego zaskarżona 18 lutego 2019 r. Czasokres ów wynika z tego, że 4 grudnia 2012 r. ubezpieczony złożył już wniosek o przeliczenia świadczenia. Ponieważ wówczas pobierał tylko rentę, to to świadczenie przeliczył mu organ rentowy wykonując wyrok tutejszego Sądu z dnia 20 grudnia 2016 r.,

wydany w sprawie XI U 734/13. Tymczasem wyrokiem tego Sądu z dnia 5 grudnia 2013 r. przyznano mu emeryturę w obniżonym wieku od 22 listopada 2011 r. Jednakże świadczenie to przeliczono mu następnie decyzją z 30 marca 2017 r. dopiero od 1 lutego 2017 r. w odpowiedzi na wniosek ubezpieczonego z 23 lutego 2017 r. pomijając już jego uprzedni wniosek o przeliczenie świadczenia z 4 grudnia 2012 r. Powyższe nieporozumienia wynikały z prowadzenia przez strony w tym samym czasie kilku postępowań sądowych. Ich rezultaty były uwzględniane przez ZUS z opóźnieniem wynikającym z czasu ich trwania. Na skutek tego załączniki przedstawione organowi rentowemu do wniosku o ustalenie kapitału początkowego z 30 listopada 2012 r. stanowiące podstawę głównej i uzupełniającej opinii biegłego wydanej w sprawie prowadzonej przed Sądem o sygnaturze XI U 734/13 zostały przez ZUS wzięte pod uwagę dopiero w decyzji przeliczającej ten kapitał z 29 marca 2017 r., a powinno to mieć miejsce w decyzji z 29 stycznia 2013 r., od kiedy wwpw winien już wynosić 173,03%. Sąd Okręgowy mając powyższe na uwadze zmienił zaskarżoną decyzję i ustalił wysokość kapitału początkowego ubezpieczonego z uwzględnieniem jego przychodów wykazanych w załącznikach do wniosku z 30 listopada 2012 r., stanowiących podstawę głównej i uzupełniającej opinii biegłego wydanej w sprawie o sygnaturze XI U 734/13.

W apelacji organ rentowy wniósł o zmianę wyroku poprzez uznanie, że wniosek ubezpieczonego z dnia 30 listopada 2012 r. został rozpoznany decyzją z dnia 29 stycznia 2013 r., a w konsekwencji, że Zakład nie jest zobowiązany do wyliczenia wysokości kapitału początkowego z uwzględnieniem przychodów wykazanych w załącznikach do wniosku z dnia 30 listopada 2012 r., stanowiących podstawę głównej i uzupełniającej opinii biegłego, wydanej w sprawie prowadzonej pod sygn. akt XI U 734/13. Apelujący zarzucił wyrokowi naruszenie art. 114 ust. 1 pkt 1 ustawy o emeryturach i rentach z FUS podnosząc, że zgodnie z treścią akt rentowych, wniosek ubezpieczonego z dnia 30 listopada 2012 r. o ustalenie wartości kapitału początkowego, do którego wnioskodawca dołączył kopię list płac za okres zatrudnienia od 1982-1988 w B. S.A. został rozpoznany decyzją z 29 stycznia 2013 r. o ponownym ustaleniu kapitału początkowego. Kapitał początkowy obliczono od podstawy wymiaru z wwpw 149,91% wynikającej z podstawy wymiaru składek z 10 lat, tj. 1979-1988. Decyzja z 29 stycznia 2013 r. jest prawomocna,

albowiem nie była przedmiotem postępowania odwoławczego, zakończonego wyrokiem Sądu z 20 grudnia 2016 r. (XI U 734/13), które to postępowanie dotyczyło odwołań od decyzji z 14 stycznia 2013 r. i 11 lutego 2013 r. o wysokości renty z tytułu niezdolności do pracy. Organ rentowy wskazał, że kapitał początkowy ponownie ustalono w decyzji z 29 marca 2017 r., na wniosek z lutego 2017 r. zawarty w treści odwołania od decyzji o przeliczeniu renty z tytułu niezdolności do pracy. Apelujący zaznaczył, że Sąd pierwszej instancji uwzględnił w stanie faktycznym powyższe okoliczności, stąd wykonanie zaskarżonego wyroku spowodowałoby konieczność powtórного rozpoznania wniosku ubezpieczonego z 30 listopada 2012 r.

W odpowiedzi na apelację ubezpieczony wniósł o oddalenie apelacji podnosząc, że wbrew stanowisku ZUS, wniosek z dnia 30 listopada 2012 r. nie został rozpoznany przez organ rentowy w 2013 r., co potwierdza treść wyroku Sądu Apelacyjnego nakazującego rozpoznanie wniosku z tej właśnie daty.

Sąd Apelacyjny uwzględnił apelację organu rentowego i orzekł o zmianie wyroku, zgodnie z art. 386 § 1 k.p.c. Orzekając reformatoryjnie, Sąd miał na uwadze następujące okoliczności:

1. rozpoznana sprawa została zainicjowana postanowieniem zawartym w pkt 2 wyroku Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 21 czerwca 2018r. (III AUa 1329/17) o przekazaniu do rozpoznania organowi rentowemu wniosku o ponowne ustalenie kapitału początkowego z dnia 30 listopada 2012 r.;

2. Sąd Apelacyjny wskazanym powyżej wyrokiem oddalił apelację ubezpieczonego od wyroku Sądu Okręgowego w Katowicach z dnia 14 czerwca 2017 r. (XI U 655/17) oddalającego odwołanie od decyzji z dnia 29 marca 2017 r. i 30 marca 2017 r. o wysokości kapitału początkowego i wysokości emerytury oraz o odmowie przeliczenia wysokości emerytury za okres przed 1 lutego 2017 r. (tj. od 22 listopada 2011 r.);

3. Sąd Apelacyjny w uzasadnieniu wyroku z 21 czerwca 2018 r. wyraźnie stwierdził, że żądanie wyrównania wysokości świadczenia za okres od 2011 r. jest bezpodstawne. Żądanie to ubezpieczony prezentował w apelacji, formułując zarzut naruszenia art. 133 ustawy o emeryturach i rentach wobec wyroku Sądu pierwszej instancji z 14 czerwca 2017 r.;

4. Sąd Apelacyjny stwierdzając w powołanym uzasadnieniu wyroku brak podstaw dla wypłaty podwyższonego świadczenia za okres przed 1 lutego 2017 r., nie eksponował decyzji organu rentowego z dnia 29 stycznia 2013 r., na którą to decyzję powołał się apelujący organ rentowy w niniejszej sprawie;

5 W świetle treści akt rentowych ubezpieczonego, wniosek ubezpieczonego z 30 listopada 2012 r. został już rozpoznany przez organ rentowy wskazaną decyzją z 29 stycznia 2013 r., która wobec jej niezaskarżenia stała się prawomocna.

Wobec powyższego, zawarte w tak nietypowo sformułowanej sentencji zaskarżonego wyroku Sądu pierwszej instancji rozstrzygnięcie, nie mogło się ostać, gdyż wysokość emerytury ubezpieczonego została prawidłowo ukształtowana, z zastosowaniem kapitału początkowego obliczonego z wwpw 173,03% od właściwej daty, tj. 1 lutego 2017 r.

W skardze kasacyjnej zarzucono naruszenie:

1. przepisów postępowania w sposób, który miał istotny wpływ na wynik sprawy - art. 382 k.p.c., art. 233 k.p.c. i art. 327¹ § 1 pkt 1 k.p.c. w zw. z art. 391 k.p.c. - poprzez bezpodstawne pominięcie części materiału dowodowego zgromadzonego w postępowaniu przeprowadzonym przez Sąd pierwszej instancji w postaci - stanowiska komórki merytorycznej z 11 września 2019 r., brak wszechstronnego rozważenia zebranego materiału dowodowego oraz nieustosunkowanie się w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia do tych dowodów, na których Sąd pierwszej instancji oparł swe pozytywne dla ubezpieczonego rozstrzygnięcie, a w konsekwencji niespełnienie wymagań stawianych przed pisemnym uzasadnieniem orzeczenia sądu drugiej instancji, gdy sąd ten dokonuje odmiennej oceny materiału dowodowego oraz odmiennych ocen prawnych od ustaleń i ocen sądu pierwszej instancji, co miało istotny wpływ na wynik postępowania i doprowadziło do błędnego rozstrzygnięcia sprawy;

2. prawa materialnego - art.114 ust. 1 pkt 1 ustawy o emeryturach i rentach z funduszu ubezpieczeń społecznych z dnia 17 grudnia 1998 r. (Dz.U. Nr 162, poz. 1118) przez jego niewłaściwe zastosowanie i uznanie, że organ rentowy wszczął i przeprowadził postępowanie w sprawie ponownego ustalenia wysokości kapitału początkowego, na podstawie wniosku ubezpieczonego z dnia 30 listopada

2012 r. (a zatem i stanowiących załącznik do wniosku list płac i premii ubezpieczonego z M. w K. za lata 1982-1988) zakończone wydaniem decyzji z 29 stycznia 2013 r., podczas, gdy dowody te, w postaci list płac i premii ubezpieczonego, zostały uwzględnione przy ustalaniu wysokości kapitału początkowego ubezpieczonego i przeliczeniu emerytury dopiero w decyzji organu rentowego z 29 marca 2017 r.;

3. naruszenie prawa materialnego - art. 133 ust 1 pkt 1 ustawy o emeryturach i rentach z funduszu ubezpieczeń społecznych z dnia 17 grudnia 1998 r. (Dz.U. Nr 162, poz. 1118) poprzez jego niezastosowanie i przyjęcie, że zastosowanie kapitału początkowego obliczonego z wwpw 173,03% od daty 1 lutego 2017 r. jest prawidłowe podczas, gdy zgodnie z treścią art. 133 ust 1 pkt 1 ustawy o emeryturach i rentach z FUS kapitał początkowy (obliczony wg wysokości wskaźnika 173,03%) winien być ustalony poczynając od miesiąca, w którym ubezpieczony złożył wniosek tj. od stycznia 2013 r.

Skarżący wniósł o uchylenie wyroku i oddalenie apelacji ewentualnie o przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zarzuty skargi nie uzasadniają podjęcia wyroku reformatoryjnego.

Rozważania w sprawie należy rozpocząć od zaznaczenia, że w wyniku sformułowanego przez skarżącego żądania wyrównania wysokości emerytury za okres od 1 grudnia 2012 r. do 31 stycznia 2017 r., Sąd Apelacyjny zmienił wyrok Sądu Okręgowego (pierwszej instancji) i oddalił odwołanie. W przedmiotowej sprawie nie jest możliwe wydanie wyroku reformatoryjnego przez Sąd Najwyższy z uwagi na to, że punktem odniesienia dla skargi kasacyjnej jest wyrok Sądu drugiej instancji (art. 398¹ § 1 k.p.c.), który rozpoznaje istotę sprawy. Brak jest tego w wyroku objętym skargą, dlatego nie ma podstaw do wydania wyroku reformatoryjnego w postępowaniu kasacyjnym. Sąd Najwyższy musiałby zastąpić w orzekaniu Sąd Apelacyjny, czyli ocenić żądanie ubezpieczonego i z drugiej strony rozpoznać zarzuty apelacji.

Na tym tle nie bez znaczenia jest stanowisko Sądu Okręgowego z 3 października 2019 r. w obecnej sprawie, który wprost wskazuje, że „Okolicznością bezsporną, bo przyznaną przez organ rentowy jest, że pomimo posiadania przedłożonych przez ubezpieczonego wraz z wnioskiem z 30 listopada 2012 r. list płac i premii za okres pracy w latach 1982-1988 ZUS w ogóle nie uwzględnił ich przy ustalaniu wysokości kapitału początkowego w decyzji z 29 stycznia 2013 r. (...). Wskaźnik wpw liczony z 10 lat od 1979 - 1988 w decyzji ustalającej ponownie kapitał początkowy z 29 stycznia 2013 r. wyniósł 149,91%. Tymczasem powinien już wówczas wynosić 173,03%, jak przyjęto następnie w decyzji o jego przeliczeniu z 29 marca 2017 r. Dopiero wtedy przy jego ustalaniu za to samo 10-lecie przyjęto wskaźniki wpw ustalone przez Sąd w postępowaniu o sygn. akt XI U 734/13 na podstawie tych samych załączników do wniosku ubezpieczonego o przeliczenie kapitału początkowego z 30 listopada 2012 r. w postaci list płac i premii z M. w K., które winny stanowić podstawę wydania decyzji z 29 stycznia 2013 r. Taki nowy wwpw winien rzutować na wysokość świadczenia ubezpieczonego, co będzie przedmiotem postępowania odwoławczego od decyzji organu rentowego z 12 lutego 2019 r., którą odmówiono mu przeliczenia świadczenia i jego nadpłaty za okres wsteczny od 1 grudnia 2012 r. do 31 stycznia 2017 r. i która została przez niego zaskarżona 18 lutego 2019 r. Czasokres ów wynika z tego, że 4 grudnia 2012 r. ubezpieczony złożył już wniosek o przeliczenia świadczenia. Ponieważ wówczas pobierał tylko rentę, to to świadczenie przeliczył mu organ rentowy wykonując wyrok tegoż Sądu z dnia 20 grudnia 2016 r., wydany w sprawie XI U 734/13. Tymczasem wyrokiem tego Sądu z dnia 5 grudnia 2013 r. przyznano mu emeryturę w obniżonym wieku od 22 listopada 2011 r. Jednakże świadczenie to przeliczono mu następnie decyzją z 30 marca 2017 r. dopiero od 1 lutego 2017 r. w odpowiedzi na wniosek ubezpieczonego z 23 lutego 2017 r. pomijając już jego uprzedni wniosek o przeliczenie świadczenia z 4 grudnia 2012 r.”.

Tak jednoznaczne stanowisko Sądu pierwszej instancji, przy przeciwnym stanowisku pozwanego ZUS w apelacji, wymagało rozpoznania ostatecznie sprawy przez Sąd Apelacyjny w wyroku objętym skargą kasacyjną. Sprawa nie została rozpoznana przez Sąd Apelacyjny. Taką ocenę uprawnia treść uzasadnienia wyroku Sądu Apelacyjnego. Chodzi o zasadniczy dysonans bowiem Sąd

Apelacyjny wskazuje na poprzedni wyrok Sądu Apelacyjnego z 21 czerwca 2018 r., który miałby przesądzić również o obecnej sprawie, stwierdzając, że żądanie wyrównania wysokości świadczenia za okres od 2011 r. jest bezpodstawne. Jednak można uznać to za uproszczenie stanowiska wyrażonego w wyroku z 21 czerwca 2018 r., bowiem wyrok ten racjonalnie wyjaśnia co było wówczas przedmiotem sporu (renta a nie emerytura). Jednocześnie Sąd Apelacyjny w punkcie 2 wyroku z 21 czerwca 2018 r. wniosek ubezpieczonego z 30 listopada 2012 r. o ponowne ustalenie kapitału początkowego przekazał organowi rentowemu do ponownego rozpoznania. Innymi słowy punktem odniesienia dla Sądu Apelacyjnego powinno być rozpoznanie tego wniosku i wyroku Sądu pierwszej instancji w tej sprawie a nie wyroku Sądu Apelacyjnego z 21 czerwca 2018 r., który wcale nie przesądził wyniku obecnego sporu.

Drugi motyw z uzasadnienia wyroku objętego skargą odwołuje się do decyzji z 29 stycznia 2013 r., która miałaby obejmować obecny przedmiot sporu i jako niezaskarżona zamykać obojętną sprawę. Rzecz w tym, iż tak ogólne stwierdzenie nie jest wystarczające, bowiem potwierdza, iż Sąd Apelacyjny całkowicie pominął przeciwnie racje ubezpieczonego, ustalenia i argumentację Sądu Okręgowego w tej sprawie oraz wskazany wyrok Sądu Apelacyjnego z 21 czerwca 2018 r. Tak ogólne zakończenie uzasadnienia nie składa się na wymagane rozpoznanie sprawy w aspekcie wcześniejszego rozstrzygnięcia Sądu pierwszej instancji, żądania wnioskodawcy i zarzutów apelacji.

Sąd Najwyższy wobec braku rozpoznania sprawy nie może zastępować Sądu powszechnego drugiej instancji. Byłoby to wbrew zasadom dwuinstancyjnego postępowania i funkcji Sądu Najwyższego.

Sąd Apelacyjny ma też obowiązek właściwego uzasadnienia wyroku, tym bardziej gdy podejmuje rozstrzygnięcie przeciwne do wyroku Sądu pierwszej instancji. Sąd Apelacyjny przyjął, że negatywne dla ubezpieczonego rozstrzygnięcie ma wynikać z wyroku Sądu Apelacyjnego z 21 czerwca 2018 r. oraz z decyzji pozwanego z 29 stycznia 2013 r., co jest wątpliwe wobec ich treści i zakresów (przedmiotów) rozpoznania na tle zebranego w sprawie materiału, a przede wszystkim wniosku ubezpieczonego z 30 listopada 2012 r. o ponowne ustalenie

kapitału początkowego, przekazanego organowi rentowemu do rozpoznania przez Sąd Apelacyjny w Katowicach wyrokiem z 21 czerwca 2018 r.

Zarzuty skargi kasacyjnej uzasadniają zatem uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Jak wskazano mankamenty uzasadnienia zaskarżonego wyroku nie pozwalają na kontrolę rozstrzygnięcia objętego skargą. Chodzi o podstawowe kwestie, czyli o zasadniczy zarzut skarżącego, że po wniosku z 30 listopada 2012 r. pominięto mu jego zarobki udokumentowane listami płac i premii, co spowodowało, że wyliczona emerytura była z tej przyczyny mniejsza niż być powinna przy prawidłowym zaliczeniu wskazanych składników wynagrodzenia do podstawy wyliczenia emerytury. Innymi słowy skarżący przedstawia, iż Sąd drugiej instancji niezasadnie przyjął, że pozwany nie pominął mu już na początku postępowania, czyli po pierwotnym wniosku dodatkowego wynagrodzenia. Zdaniem skarżącego, wbrew stanowisku wyrażonemu w uzasadnieniu wyroku właściwe obliczenie wysokości emerytury nie zostało uczynione po pierwotnym wniosku, czyli w 2012 r. Taka rozbieżność stron została rozpoznana przez Sąd pierwszej instancji na korzyść ubezpieczonego. Po apelacji pozwanego Sąd Apelacyjny zmienił wyrok Sądu pierwszej instancji i oddalił odwołanie, jednak nie przedstawił jasnej argumentacji, która pozwalałaby rozpoznać zarzuty skargi, czyli orzec o ich zasadności.

Mankamenty uzasadnienia wyroku Sądu drugiej instancji, który nie rozpoznał istoty sprawy, choć orzekł przeciwnie do wyroku Sądu pierwszej instancji, uwzględniającego odwołanie ubezpieczonego od decyzji organu rentowego, nie pozwalają na podjęcie orzeczenia reformatoryjnego przez Sąd Najwyższy, gdyż w ustrojowo dwuinstancyjnym postępowaniu Sąd Najwyższy nie zastępuje sądu powszechnego drugiej instancji w rozpoznaniu sprawy.

Z uwagi na to, że rozpoznanie sprawy należy w drugiej instancji do Sądu Apelacyjnego, to konsekwentnie za przedwczesną należy uznać ocenę kasacyjnych zarzutów naruszenia art. 114 ust. 1 pkt 1 i art. 133 ust. 1 pkt 1 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych.

Z tych motywów orzeczono jak w sentencji (art. 398¹⁵ § 1 k.p.c. oraz art. 108 § 2 k.p.c. w zw. z art. 398²¹ k.p.c.).

[as]